Ner 272. ROK 1839. WTOREK 26 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Waleryana Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Tomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
25	6	27″ 3, 981	— 1°, 6	1‴, 75	Zachodni słaby	Pochmurno	Śnieg
	2	1, 744	+ 1, 6	1, 81	Pł Zachodni słaby	„	
	10	1, 950	+ 1, 9	2, 03	Zachodni słaby	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

(A. N.) Wydział lekarski w uniwersytecie Jagiellońskim, będąc zawiadomiony przez professora Anatomii, że *Gabinet Anatomii Porównawczéj* otrzymał niektóre dary, a mianowicie: Kozę dziką z Tatrów od JWgo Humulacza dziedzica obszernych posiadłości w Galicyi,—dwa żywe świszcze od Wgo Profes. Bierkowskiego,—kości niedźwiedzie wydobyte z jaskini Tafny na Węgrach od Wgo Dra Zeuchnera,—jeża żywego od W. Smidowicza obyw. z Galicyi,—potwór jagnięcia od Wgo Kosickiego Dyrektora Szkoły Technicznej; poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć publiczne podziękowanie tym szanownym dawcom.

Przykład ten chwalebny i godny naśladowania, zachęci zapewne wielu, gdy się dowiedzą, że do pomnożenia gabinetu anatomii porównawczéj, przed parą laty dopiero założonego i szczupłym funduszem uposażonego przyczynić się będą mogli przedmiotami, które u nich nieraz najmniejszéj wartości nie mają. Albowiem nietylko chętnie przyjęte będą całe zwierzęta krajowe żywe lub ubite, bez lub ze skórą, ale nawet same ich kości na szkielety, jak n. p. kości z całego dzika, niedźwiedzia, wilka, sarny, jelenia, daniela, wydry, łasic i t. p. z których większe, w stawach rozebrane, nieobgotowane, w pace ułożone i wapnem niegaszonem przesypane, bez uszkodzenia przesłane być mogą; również kości z domowego jakiego zwierzęcia wzorowéj piękności jak np. z całego konia pewnéj czystéj rasy, z muła, wołu węgierskiego, bawołu i t. p. Zwierzęta zagraniczne kości ich i trzewia w spirytusie zachowane, jako trudniejsze do nabycia byłyby darem nader szacownym. Niemniej kości skamieniałe zwierząt przedpotopowych, przypadkiem znalezione, z wdzięcznością przyjęte zostaną. Wreszcie ryby rzadkie lub wzorowéj wielkości, któreby nawet do użycia domowego już niezdatne były, zamrożone i miękko obesłane lub spirytusem nalane, jako przedmioty dla gabinetu bardzo pożądane, nadesłane być mogą. Toż samo rozumie się o zwierzętach innych klass niższych i potworach tak ludzkich jak zwierzęcych, które najczęściej bez żadnego użytku w ziemię zagrzebywane bywają. Uprasza przeto wydział lekarski jak najuprzejmiej wszystkie osoby, podobnemi darami rzeczonemu zakładowi przysłużyć się mogące, aby takowemi łaskawie

wzbogacić go raczyli, przesyłając darowane przedmioty na ręce Professora Anatomii Dra Kozubowskiego przy ulicy Grodzkiéj N. 230 zamieszkałego. Kraków d. 26 listopada 1839r.

F. *Sawiczewski* prof. P. Z. w Uniw. Jag. Dziek. wydz. lek.

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 27 Października (8 Listop.)* —

Z prawdziwą radością (pisze Pszczoła Północna) donieśliśmy przed niejakim czasem, o obmyśleniu funduszu na budowę gmachu dla Spitalu dziecinnego w Petersburgu. Teraz fundusz ten został powiększony przez Rzeczywistego radcę Stanu Pawła Demidowa, p. o. Łowczego dworu J. C. Mości, i brata jego Kamerjunkra Anatolego Demidowa, którzy ofiarowali 200,000 rubli i plac pod budowę nowego gmachu dla tego zakładu, z zastrzeżeniem, aby tenże zostając pod opieką N. Cesarzowéj, był na wieczne czasy, po zejściu fundatora swego, hr. Benkendorfa, zawiadywany przez jednego z członków rodziny Demidowych.

Na przedstawienie hr. Benkendorfa, N. Pan przychylić się raczył do powyższego życzenia a N. Cesarzowa zezwoliła na przyjęcie tego zakładu pod swoją opiekę.

— *Paryż 10 Listopada.* —

Obawy o zdrowie Xięcia Orleanu i los kolumny, która mu towarzyszy, zostały dziś zniweczone przez dwie telegraficzne wiadomości, które tu nadeszły wczoraj po południu. Brzmią one jak następuje: »Tulon, 9 listopada, godzina 9 z rana. (Algier 4 listopada). Marszałek Valée do prezesa rady. Korpus będący pod rozkazami Xięcia Orleanu, idąc lądem z Konstantyny przybył do Algieru w dniu 2 b. m. Xiąże następca tronu jest zdrów zupełnie w dniu 28 przeszedł on Portes-de-fer a w dniu 30 zajął twierdzę Hamza, któréj mury zostały rozrzucone. — Tulon, 9 listopada, 9 1/2 z rana. Prefekt marynarki do prezesa rady. Xiążę Orleanu przybył tu w dniu 2 b. m. w nujzupełniejszém zdrowiu w towarzystwie marszałka Valée i jednéj kolumny.

Rząd ogłosił następującą telegraficzną depeszę z Bajonny 9 listopada: »W dniu 30 października, główna kwatera Xięcia Vittoryi znajdowała się w Lasperras; inne dywizye armii północnéj stały w Bordon i Alcoriza; a dywizye armii centralnéj w Fortunete i Mosquereta. »Z położenia wsi wymienionych w powyższéj depeszy, okazuje się, że jenerał O'Donnel który dowodzi armią centralną znajduje się o dwie godziny drogi od Cantavieja i że Espartero posuwa się naprzód ku Morelli, od któréj oddalony jest jeszcze na 4 godziny drogi. Zdaje się więc, że ma zamiar uderzyć na te dwie główne twierdze Cabrery.

Rząd już miał otrzymać depesze od pana Pontois z Konstantynopola i utrzymują, że ten nowy poseł przez wszystkich członków tamtejszego ciała dyplomatycznego został bardzo zimno przyjęty.

— *Madryt 29 Października.* —

Główna kwatera jenerała Valdez pozostaje ciągle w Manreza, dla zabezpieczenia kraju poniżéj położonego i wzmocnienia warownych punktów. W dniu 29 posłano ztamtąd oddział do Celdes. — Cztery bataliony karlistów znajdują się w Fonolosa a ośm pomaszerowało ku Ripoll i San Juan de las Abadesas. — W obozie Plata de Pera, okazują się znaczne bandy rabusiów. Dowódzca ich Albido i syn wykonawcy sprawiedliwości w Berga, zostali schwytani i rozstrzelani.

Podług raportów z Vinarez Cabrera jednego młodego duchownego ściąć kazał.

Dzienniki wychodzące w Bordeaux, z dnia 5 listopada udzielają następującą telegraficzną depeszę: »W dniu 28 października związek między Walencyą i jenerałem O'Donnell był bardzo utrudzony, jenerał Aspiros znajdował się w okolicy Xeris, jenerał Hayos zajął Lima; dowódzca karlistowski Aravella ciągle stał w Cuelva. Piszą z Barcelony że jenerał Valdez ciągle jeszcze znajdował się w Manreza.

Espartero podczas rekonesansu wpadł w zasadzkę i tylko szybkością swego konia ocalił się, przyczem mnóstwo krystyoistów miało polegdz.

Guienne zawiera list który Cabrera miał pisać do jednego korespondenta tego dziennika, w Touluzie. Datowany on jest w Mirambel 14 października, brzmi jak następuje: »Uorganizowałem nową juntę i trzech jenerałów mianowałem jéj vice prezesami. Wszyscy członkowie junty przejęci są tym samym duchem, można powiadzieć, że między niemi istnieje jedna tylko wola. W godzinie wal-

ki, wszyscy staną na czele gerylasów. Oczekuję w silnéj postawie tego który się nazywać każe xięciem Vittoryi, i pokażę mu różnicę między walką karabinami a zwycięztwem za pomocą skudów. Z każdym dniem czuję większy zapał i gorliwość. Wspomnienie mojéj nieszczęśliwéj matki, co noc obudza się we mnie, czuję jak krew wre we mnie. Wznoszę ku niebu oczy i krzyż który się okazał cesarzowi Konstantynowi, wlewa mi nadzieję zwycięztwa. Nie lękajcie się i zaspokojcie wszystkich naszych przyjaciół. Tylko los Króla i jego rodziny smutek mi sprawia. Zostaję i t. d.

Hrabia *Morelli*.

— *Alexandrya* 18 *Października*. —

Mehmed Ali jak już donieśliśmy, onegdaj przybył tu z Kairy, w zupełném zdrowiu, chociaż już niewiele brakowało, żeby przez przewrócenie się czółna utonął w Nilu, z wszystkiemi temi którzy mu towarzyszyli, przez co sam byłby położył koniec wszystkim politycznym zamięszaniom. Flota turecka jest mu codzień przykrzejszym ciężarem, a duch ludności téj floty, dziesiątkowanéj przez rozmaite zaraźliwe choroby, co chwila staje się niespokojniejszym. Dla tego postanowiono wszystkim żołnierzom i majtkom zaległy żołd zapłacić, jakkolwiek trudno było to uczynić, albowiem gotówka nigdy prawie nie była rzadszą, jak w téj chwili. Z opatrzenia floty w potrzebne zapasy, co w tych dniach uczyniono, wnoszą, że ona ma być wkrótce oddaną Sułtanowi, czego bezwątpienia nie tak tęsknie pragną w Kostantynopolu jak tutaj, a nawet jak sam Mehmed Ali, który jednak zachowuje ciągle niezachwianą spokojność, chociaż wewnętrzne i zewnętrzne wypadki coraz go bardziéj przytłaczają, Horan pod nowym naczelnikiem prawie w całéj massie powstał, i cała Syrya grozi naśladowaniem tego przykładu. Ibrahim chwyta się najostrzejszych środków, ale w armii jego panuje niedostatek, który sam przez się jest żywiołem do zawichrzeń. Wkrótce zatém możemy się spodziewać coś bardzo ważnego, chociaż może nie zbyt pomyślnego.

— *Konstantynopol* 23 *Października*. —

W dniu 21 b. m. porta wskutku ostatnich narad jakie się odbyły w przeszłym tygodniu podała już trzecią notę do reprezentantów pięciu mocarstw europejskich, w któréj przedstawia ustąpienie jakie już nieboszczyk Sultan Machmud gotów był vice-królowi uczynić, przyczém porta czyni uwagę, że na tych zasadach podług wszelkiego prawdopodobieństwa dawno już pokój w Azyi byłby przywrócony, gdyby wysokie mocarstwa nie były położyły końca układom jakie wtedy zawiązane były z Mehmedem Ali, przez swoje łaskawe wdanie się. Ale od tego czasu upłynęło już cztery miesiące, a wysokie mocarstwa nie przedsięwzięły nic stanowczego na stronę porty. W końcu porta uprasza aby mocarstwa uczyniły coś stanowczego w téj sprawie, szczególniéj w tym przypadku, jeśliby Ibrahim Pasza z wojskiem swojem wykonał poruszenie naprzód.

W Syryi niespokojne usposobienie co chwila staje się głośniejszem. Trzynaście wsi stanęło pod bronią, i nie chcą zapłacić wymaganego haraczu. Przez to Ibrahim pasza widzi się zmuszonym od swojéj i tak cierpiącéj armii (gdyż choroby bardzo się w niéj szerzą) odłączyć 17 tysięcy, aby Syryą utrzymać w spokojności. W Jerozolimie także miało wybuchnąć silne powstanie. Pomimo trosk o bezpieczeństwo i spokojność swoich posiadłości, naczelny wódz zamierza zająć Bassorę i Diarbekir.

W liście przesłanym dziennikowi Angielskiemu *Morning Post* czytamy: »Wczoraj przybył tu parопływ *Gorgon* z Dardanelli, gdzie flota nasza (angielska) ciągle jeszcze stoi na kotwicy. Między oficerami panuje największe nieukontentowanie, ponieważ stanowisko to w żaden sposób nie jest stosowne na zimowe schronienie. Z drugiéj strony potrzeby dyplomacyi, i obecny krytyczny stan układów, nie może pozwolić na jéj oddalenie. Konstantynopol bez żadnéj wątpliwości równie pod względem żeglarskim jak politycznym, jest najbezpieczniejszym portem w którymby flota nasza mogła przezimować. Co się tycze Malty, którą wskazują niektórzy jako stanowisko przeznaczone flocie angielskiéj, do przezimowania, dla nas, byłoby to samo co gdyby zimowała w Plymouth. Byłby to błąd bardzo nieszczęśliwy, któryby uwieńczył tysiące błędów jakie popełniliśmy, w naszéj polityce wschodniéj gdybyśmy stolicę turecką w pośród niebezpieczeństw, które grożą istnieniu tego mocarstwa, zostawili bez opieki. Pasza w jednym liście usilnie wzywał matkę sułtana aby użyła całego swego wpływu dla ugruntowania na silnych zasadach pokoju państwa muzułmańskiego, która przez intrygi niewiernych jest zagrożone. Sam młody sułtan, który tęskni do floty, która dawniéj tworzyła główną ozdobę Bosforu,

niedawno oświadczył naiwnie, że równe ma do niéj prawo jak do pałacu swego ojca, i gotów jest ponieść niejakie ofiary dla jéj odzyskania." Jest on bardzo zdziwiony symptomatami nieukontentowania między ludem, które powiększają się jeszcze przez dający się teraz już uczuwać brak zboża. Rząd, który obawia się, żeby nieukontentowanie nie zmieniło się w publiczne wzburzenie, skupował zboże po nadzwyczajnie wysokiéj cenie, teraz przedaje też zboże ludowi za połowę téj ceny. To jednak jest tylko chwilowem złem bo kontrakty zawarte z tutejszemi kupcami usuwają obawę głodu.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6773.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 2 grudnia r. b. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w Wydziale Spraw Wewn. licytacya *in minus* na dostawę materjaljów piśmiennych i innych potrzeb kancellaryjnych dla Władz Sądowych W. M. Krakowa na rok 1840 potrzebnych a mianowicie:

Papieru konceptowego małego	ryz	64
detto detto dużego	„	42
detto kancellaryjnego małego	„	46
detto detto dużego	„	22
detto pocztowego — — —	„	20
detto rygałowego na dziennik	„	1½
detto pakowego — — —	„	2
Piór do pisania rachując na paczkę po 25, paczek		480
Ołówków czarnych Nro 3 tuzinów . .		4
detto czerwonych Nro 28 tuzinów		9
Laku czerwonego Nro 1 funtów . .		22
Atramentu czarnego garncy		42
Opłatków czerwonych kóp		50
Swiec woskowych funtów		36
Swiec łojowych rurkowych rachując na kamień fun. 32, kamieni . . .		22½
Olaju do oświecania kurytarzy garncy		8
Sznurów do wiązania fascykułów rachując w motku łokci 30 motków		21
Szpagatu funtów		48

które to materjalja podług prób przy licytacyi okazanych dostarczone być mają. Licytacya *in minus* rozpocznie się od summy złp. 4613 gr. 25. Chęć licytowania mający stawiwszy się w miejscu i terminie powyż oznaczonych obowiązani będą złożyć *vadium* kwotę złp. 461 wynoszące; o innych warunkach w Biórze Wydziału Spraw Wewn. wiadomość powziąść można.

Kraków dnia 14 listopada 1839 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI
(2r.) Referendarz L. *Wolff*

Pisarze Banku Pobożnego.

Na żądanie strony interessownéj zawiadomiają, iż od fantu korali nici 3 łutów 13½ dnia 7 maja 1839 r. do Nru 47 pod literą W. w Banku Pobożnym zastawionego według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 6 listopada 1841 roku zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fant rzeczony osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 19 listopada 1839 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.
(1r:) *Stachowicz* P. B. P.

Doniesienie prywatne.